

Wielka Czerwona Plama na Jowiszu nie znika

29 listopada 2019

Znajdujący się na Jowiszu antycyklon znany jako Wielka Czerwona Plama, to najtrwalszy wir atmosferyczny jaki znamy w Układzie Słonecznym. Po raz pierwszy zaobserwowano go XVII wieku kiedy astronomowie zyskali narzędzia obserwacyjne takie jak teleskopy. Od tego czasu plama pozostaje na tarczy Jowisza. Ostatnio jednak pojawiły się obawy, że może się rozproszyć.



W ciągu ostatnich lat większość obserwacji astronomicznych Jowisza wykazywała, że średnica tego wielkiego wiru cały czas malała. Stało się to już tak typowym zjawiskiem, że zaczęto się zastanawiać czy długowieczna burza nie ma się ku końcowi. Jednak najnowsze informacje wskazują na to, że pogłoski o rychłej śmierci Wielkiej Czerwonej Plamy mogą być przesadzone.

Do jakich wniosków doszedł astronom Philip Marcus z University of California w Berkeley. Naukowiec studiował zdjęcia Jowisza wykonane w maju i w czerwcu tego roku i stwierdził, że sposób w jaki od plamy oddzielają się mniejsze wiry nie zwiastuje jej dezintegracji i jest czymś całkowicie normalnym.

Zdaniem astronoma nie ma żadnych dowodów na to aby długowieczny huragan wykazywał oznaki tracenia siły. Pewne zaburzenia w obrębie cyklonu są jego zdaniem zupełnie naturalnym stanem a nie oznakami nadciągające go zniknięcia plamy.

Według naukowca, obserwowane zmiany konfiguracji antycyklonu wiążą się z połączeniami mniejszych formacji wirowych powstających w punkcie spiętrzenia, gdzie prędkość przepływu gwałtownie zmniejsza się, a następnie wzrasta. Prowadzi to do

powstawania dostrzeganych przez astronomów fragmentów jakby odrywających się od Wielkiej Czerwonej Plamy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl